

Tylko jedna perspektywa - stała poprawa porządku i dyscypliny

Większość społeczeństwa pragnie stabilizacji

Wywiad ministra spraw wewnętrznych Czesława Kiszczaaka dla „Polityki“

W NAJNOWSZYM NUMERZE TYGODNIK „POLITYKA“ PUBLIKUJE WYWIAD Z MINISTREM SPRAW WEWNĘTRZNYCH GEN. DYW. CZESŁAWEM KISZCZAKIEM. PONIZEJ PRZEDSTAWIAMY OBSZERNE FRAGMENTY TEGO WYWIADU.

O CENIAJĄC obecną sytuację, minister zwrócił uwagę na powszechnie zauważalną poprawę stanu porządku i dyscypliny, na występującą w wielu dziedzinach gospodarki tendencję wzrostu produkcji bądź hamowania jej spadku. Utrzymuje się zagrożenie dla zewnętrznego i wewnętrznego bezpieczeństwa państwa wynikające z nie stabilnej determinacji przeciwników socjalizmu, którzy inspirowani i wspierani materialnie przez zagraniczne ośrodki antykomunistyczne ciągle ponawiają próby destabilizacji naszej sytuacji polityczno-społecznej i ekonomicznej. Minister dodał, iż sily te, wykorzystując dla siebie niepokój i zamęt u młodzieży, dążą do narzucenia nie-

którym środowiskom społecznym programu oporu wobec linii WRON. Z dalszej wypowiedzi wynika, że wysiłki te przyniosły efekty coraz mniejsze, że coraz wyraźniej rozciągają się powabione realizmu rojenia kurczącej się grupy ekstremistów, chcących ponownie rozpalic w Polsce zarzewie konfliktu ze społecznymi oczekiwaniami i pragnieniami stabilizacji większości społeczeństwa.

Jedno z pytań dotyczyło pojęcia „podziemia“, „konspiracji“, i szans eliminowania tych zjawisk z naszego życia społeczno-politycznego. Minister powiedział, że konspiracja jest dzisiaj sprzeczna z najbardziej żywymi interesami narodu i że bliżej jej zarzewie wojny domowej. Ludzie — kontynuował — którzy podjęli działalność nielegalną powinni mieć świadomość, że jest ona z góry skazana na niepowodzenie. Minister wyraził przekonanie, że wielu z nich zejdzie z tej drogi. W tym kontekście mówił o gotowości, zgodnie z literą prawa i zasadami zwykłej ludzkiej życzliwości, okazania zrozumienia i pomocy każdemu, kto przystąpi do wyjścia. Przedtę czy później służby do tego powołane położą kres antypaństwowej konspiracji — podkreślił w tej części wywiadu minister.

Obszerna część jego wypowiedzi dotyczyła celów i zadań kierowanego przez siebie resortu, a także skali przestępczości kryminalnej w obecnym (Dokończenie na str. 2)

Prymas Polski o wizycie papieża

Przebywający obecnie we Włoszech Prymas Polski arcybiskup Józef Glemp oświadczył w wywiadzie dla oficjalnej telewizji włoskiej — że rząd polski chce, aby papież przybył do Polski, natomiast „naszą sprawą jest, aby były ku temu warunki“.

Pierwsze pytanie sprawozdawcy w tykańskiego telewizji włoskiej, Almaniego, brzmiało: czy papież weźmie udział w uroczystościach jubileuszowych „Matki Boskiej na Jasnej Górze“? Ojciec Święty — odpowiedział — Prymas Glemp — jest zaproszony przez Kościół. Chce być wierny swemu przyrzeczeniu, a więc powinien przybyć. Pozostałe kwestie, kiedy to nastąpi. To prawda, że rok jubileuszowy jest przedłużony do przyszłego roku i w tym roku jubileuszowym oczekujemy papieża.

IX Plenum KC PZPR rozpoczęło obrady

Partia i młodzież

Referat Biura Politycznego wygłosił I sekretarz KC W. Jaruzelski

Kilka minut po godz. 10 rozpoczęło się dziś IX plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, poświęcone wężłowym problemom pracy partii wśród młodzieży.

OBRADY otworzył I sekretarz KC PZPR gen. armii Wojciech Jaruzelski, który powitał zaproszonych na posiedzenie prezesa NK ZSL — Romana Malinowskiego, przewodniczącego CK SD — Edwarda Kowalczyka, a także przewodniczących socjalistycznych związków młodzieży.

I sekretarz KC nawiązał do rocznicy IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR, który był ważnym wydarzeniem dla partii i całego narodu. Miniony rok wykazał — stwierdził W. Jaruzelski — że postanowienia zjazdu do chwały pełną żywotność i aktualność. Zjazd potwierdził wierność zasadom ustrojowym oraz sojuszm gwarantującym nasz byt narodowy. Opowiedział się za reformami, za walką z wrogami socjalizmu, za budową podstaw odnowy. Nasze obecne plenum — podkreślił I sekretarz KC — powinno stać się jednym z doniosłych kroków zmierzających w tym kierunku.

Komitet Centralny przyjął porządek obrad IX plenarnego posiedzenia. I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski przystąpił następnie do wygłoszenia referatu Biura Politycznego Komitetu Centralnego partii.

WIECZÓR wybrzeża

GDAŃSK — SOPOT — GDYNIA
Nr 138 (7809) Czwartek, 15 lipca 1982 r. Cena 5 zł

Tu też pomoże reforma

Nie tylko szukać nowego

Poprawa jakości — pole do popisu dla wynalazców

Z analizy Urzędu Patentowego wynika, że wpływ wynalazczości na jakość wyrobów przemysłowych w Polsce jest sto-

sunkowo mały w porównaniu do innych krajów. Nieliczna jest grupa wynalazków, których podstawowym efektem byłaby poprawa jakości. Trwałości i niezawodności wyrobów. Opracowania polepszające jakość przynoszą rocznie ok. 1,2 miliarda zł, co stanowi tylko 5 proc. efektów z wynalazczości.

Wynalazcy nie są zainteresowani opracowywaniem nowych, oryginalnych rozwiązań polepszających jakość ponieważ nie przejawiają nimi odpowiedniego zainteresowania producenti. To zaś wynika z faktu, że trudno wycisnąć korzyści z takich wynalazków skoro występują one przeważnie u użytkowników wyrobów. Ale czy rzeczywiście z wynalazków mających na celu poprawę jakości nie korzystają także wytwórcy? Czy przedsiębiorstwa i gospodarstwo nie produkujące wyrobów o niedostatecznej trwałości i niezawodności, a tym samym na marnotrawstwo materiałów i su-

(Dokończenie na str. 2)

W KRATU

„MAŁE ZNIWA“ NA ZACHODZIE KRAJU

Ciepłsza druga dekada lipca przyspiesza dojrzewanie jęczmienia ozimego i rzepaku. Stąd też z każdym niemal dniem coraz więcej gospodarstw, głównie w zachodnich regionach kraju, przystępuje do „małych zniw“.

PIOSENKI KONKURSOWE W KOŁOBRZEGU

Dziś w drugim dniu XVI Festiwalu Piosenek Zolnierskiej w Kołobrzegu — odbędzie się kilka koncertów i imprez towarzyszących. W koncertach popołudniowym i wieczornym zaprezentowanych zostanie ponad 40 nowych piosenek stanowiących plan tradycyjnego konkursu rozpisane w ub. roku przez Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego.

ODWOŁANIE WICEMINISTRA

Prezes Rady Ministrów na wniosek ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego odwołał mgr. inż. Romana Filipowicza ze stanowiska podsekretarza stanu w tym ministerstwie.

„BIZONY“ NA „PYCH“

Fabryka Maszyn Zniwnych w Płocku sprzedaje ostatnio swoje „Bizony“ bez akumulatorów. Zawinięta poznańska „Centra“, która bez uprzedzenia przerwała dostawę ogniw. Rolnicy otrzymują zapewnienie, że po pewnym czasie brak ten zostanie uzupełniony, ale nikt nie potrafi określić terminu, w jakim to nastąpi, a w dodatku są jeszcze ubiegłoroczne zaległości wynoszące 800 akumulatorów. Wszystko wskazuje na to, że część kombajnów wyruszy do żniw „na pych“.

PRZERWA W PROCESIE

W toczącym się przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie procesie b. kierownika Komitetu ds. Radia i Telewizji ogłoszono przerwę do 1 września. Jej powodem jest choroba oskarżonego Jerzego Hońbowskiemu oraz konieczność poddania go badaniom psychiatrycznym.

Protest EWG

Zrządka dyplomatyczne w siedzibie EWG podają, iż wspólny rynek złoży formalny protest wobec Stanów Zjednoczonych w związku z rozszerzeniem na firmy zachodnioeuropejskie zakazu sprzedaży technologii dla Związku Radzieckiego, przeznaczony do budowy gazociągu Syberia — Europa zachodnia.

Trąba powietrzna



12 km. w godzinach przedwieczornych w rejonie Dobrego Miasta w woj. olsztyńskim przeszła silna trąba powietrzna, w wyniku której powyrwane zostały drzewa, pozrywane linie telefoniczne i energetyczne. Trąba wyrządziła ogromne szkody w zasiewach „Położa“ setki hektarów zbóż.

Nz.: nieprzejezdna droga w rejonie wsi Stary Dwór gm. Dobrze Miasto. CAF — Stanisław Moroz — Teletelo

Spotkanie aktyw ZSMP Sprawy młodego pokolenia

Wczoraj w Warszawie odbyło się spotkanie członków centralnych instancji partyjnych będących jednocześnie członkami Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Podkreślono, że miało ono miejsce w przededniu rozpoczęcia obrad IX plenarnego posiedzenia KC PZPR, które poświęcone jest sprawom młodzieży. W spotkaniu, wymiaru opinii i refleksji o przygotowaniach do IX Plenum KC PZPR udział wzięli m. in. członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KC PZPR w Słocinie Gdańskiej im. Lenina — Jan Łabęcki oraz zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Włodzimierz Makrzyśczak.

W uznaniu wieloletniej i aktywnej działalności w ruchu młodzieżowym, zasług w współpracy z ZSMP Janowi Łabęckiemu wręczono złote odznaczenie im. Janka Krasińskiego. (Dokończenie na str. 2)

W dniach 25 czerwca — 12 lipca w Bejrucie przebywał przedstawiciel Telewizji Polskiej, redaktor naczelny gdańskiego ośrodka TV ZBIGNIEW BOŻYCKO. Po powrocie poprosiliśmy go o kilka słów zebrane na gorąco, o pobycie

„W.W.“ — Skąd ten wyjazd w tak gorący — dosłownie i w przenośni — dni do Libanu?

Z. BOŻYCKO: — Problemami Bliskiego Wschodu interesuję się od dłuższego czasu, szczególnie Palestyńczykami. Byłem półtora roku temu, w listopadzie i grudniu 1980 r., na południu Libanu w obozie dla ludności palestyńskiej w Raszidi. Jest to oboz położony nad samym brzegiem morza, na plaży. Palestyńczycy żyją tam już od kilkunastu lat. Są wśród nich dzieci, które tam się urodziły, dziś mają 12—13 lat i jeszcze nigdy stamtąd nie wychodziły na zewnątrz.

Pogoda na jutro

Jak informuje dzienny synoptyk gdańskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie małe, w ciągu dnia miejscami umiarkowane. Temperatura rano 15 st. C, do 18 st. C, w ciągu dnia 23 st. C, do 25 st. C. Wiatry z kierunków wschodnich słabe do umiarkowanych.

Spotkanie aktyw ZSMP Sprawy młodego pokolenia

Wczoraj w Warszawie odbyło się spotkanie członków centralnych instancji partyjnych będących jednocześnie członkami Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Podkreślono, że miało ono miejsce w przededniu rozpoczęcia obrad IX plenarnego posiedzenia KC PZPR, które poświęcone jest sprawom młodzieży. W spotkaniu, wymiaru opinii i refleksji o przygotowaniach do IX Plenum KC PZPR udział wzięli m. in. członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KC PZPR w Słocinie Gdańskiej im. Lenina — Jan Łabęcki oraz zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Włodzimierz Makrzyśczak.

W uznaniu wieloletniej i aktywnej działalności w ruchu młodzieżowym, zasług w współpracy z ZSMP Janowi Łabęckiemu wręczono złote odznaczenie im. Janka Krasińskiego. (Dokończenie na str. 2)

Delegacja KC KPZR z wizytą w Gdańsku



Podczas spotkania w KW PZPR.

Fot. M. Zarzecki

Od wczoraj, godzin popołudniowych, przebywa w Gdańsku delegacja Wydziału Propagandy Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Przewodniczy jej członek KC KPZR, kierownik Wydziału Propagandy KC KPZR Jewgienij Michajłowicz Tiażelnikow, a w skład wchodzi: Wiktor Pietrowicz Polianicko — kierownik sektora w Wydziale Propagandy KC KPZR, Iwan Dmitri-

wicz Laptiew — zastępca redaktora naczelnego dziennika „Pravda“ i Witalij Anatoljew Swietlow z sekretariatu polskiego w Wydziale Zagranicznym KC KPZR oraz Jozas Jozewicz Kuolielis — kierownik Wydziału Propagandy KC KP Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Delegacji towarzyszą kierownik Wydziału Ideologicznego KC PZPR — Walery Namiatkiewicz. Radzieckich gości na lotnisku powitał sekretarz KW PZPR w Gdańsku Edward Kłęk oraz konsul generalny ZSRR w Gdańsku, minister pełnomocny Lew Wachraminjew. Delegacja radziecka przebywa w Polsce od 12 dni, na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wizyta ma charakter roboczy, a jej celem jest wymiana doświadczeń w dziedzinie pracy ideowo-wychowawczej.

Dziś w godzinach porannych delegacja Wydziału Propagandy KC KPZR spotkała się z Sekretariatem KW PZPR w Gdańsku. Gości radzieckich powitał sekretarz KW PZPR Mieczysław Chabowski, który następnie udzielił obszernych wyczerpujących informacji, w której przedstawił problematykę polityczną i gospodarczo-społeczną województwa oraz przeprowadził ana-

lizację. To zaś wynika z faktu, że trudno wycisnąć korzyści z takich wynalazków skoro występują one przeważnie u użytkowników wyrobów. Ale czy rzeczywiście z wynalazków mających na celu poprawę jakości nie korzystają także wytwórcy? Czy przedsiębiorstwa i gospodarstwo nie produkujące wyrobów o niedostatecznej trwałości i niezawodności, a tym samym na marnotrawstwo materiałów i su-

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

Nie mają innego wyjścia poza walkę... 10 dni w sercu libańskiego piekła

W dniach 25 czerwca — 12 lipca w Bejrucie przebywał przedstawiciel Telewizji Polskiej, redaktor naczelny gdańskiego ośrodka TV ZBIGNIEW BOŻYCKO. Po powrocie poprosiliśmy go o kilka słów zebrane na gorąco, o pobycie

„W.W.“ — Skąd ten wyjazd w tak gorący — dosłownie i w przenośni — dni do Libanu?

Z. BOŻYCKO: — Problemami Bliskiego Wschodu interesuję się od dłuższego czasu, szczególnie Palestyńczykami. Byłem półtora roku temu, w listopadzie i grudniu 1980 r., na południu Libanu w obozie dla ludności palestyńskiej w Raszidi. Jest to oboz położony nad samym brzegiem morza, na plaży. Palestyńczycy żyją tam już od kilkunastu lat. Są wśród nich dzieci, które tam się urodziły, dziś mają 12—13 lat i jeszcze nigdy stamtąd nie wychodziły na zewnątrz.

Pogoda na jutro

Jak informuje dzienny synoptyk gdańskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie małe, w ciągu dnia miejscami umiarkowane. Temperatura rano 15 st. C, do 18 st. C, w ciągu dnia 23 st. C, do 25 st. C. Wiatry z kierunków wschodnich słabe do umiarkowanych.

strone, bardzo gorących. Na patrzących na obóz z daleka nie robi on tak bardzo smutnego wrażenia, bo wokół jest bardzo bogata roślinność. Nawet cmen tarz, który jest nad samym morzem cały porośnięty krzakami głogu i berberysu. Lecz gdy się bliżej przyjrzyć — wręcz przynębia.

Mieszkańcami są głównie kobiety i dzieci. Ojcowie i bracia rozbiegli się po Bliskim Wschodzie. Jedni są w oddziałach palestyńskich, drudzy pracują. Obóz jest tylko w nikłej części finansowany przez ONZ. Oblicza się, że około 1 proc. kosztów utrzymania pokrywa ta organizacja.

— Skąd więc fundusze na utrzymanie? — Palestyńczycy są w diasporze od 1948 roku. Jest to niewątpliwie naród najbardziej wykształcony w całym świecie arabskim. Stanowią elitę intelektualną Bliskiego Wschodu. Pozbawieni ziemi odkryli w sobie instynkt samozachowawczy. Ten instynkt kazał im się kształcić. Posiadają swoje placówki w Afryce, Południowej Ameryce. Stanowią podstawę kadry inżynierskiej w krajach naitowych, podstawę kadry fachowej w Jordanii, która zresztą w

60 proc. składa się z Palestyńczyków. Przedsiębiorstwa palestyńskie i poszczególni biznesmeni opodatkowują się

podają, iż według amerykańskich ekspertów wojskowych obecny atak irański na Irak może się przekształcić w największą od 30 lat bitwę lądową.

Agresja irańska wzbudziła niepokój w wielu stolicach arabskich, w których wskazuje się na ekspansjonistyczne cele Teheranu, dążącego do eksportu swej „religijnej rewolucji“ dla destabilizowania świeckich rządów arabskich określanych mianem „heretyków“. Na paść ta — stwierdza komentatorzy w krajach Półwyspu Arabskiego — stanie w punkt zwrotny w trwającej od 23 miesięcy wojnie iracko-irańskiej. Do tej pory Teheran walczył z Irakiem w imię samoobrony. Teraz zaczyna stosować te same metody, których polepienia domagał się od krajów arabskich i całego świata w związku z konfliktem irańsko-irackim. Cytowane kół obawiają się, że za sprawą nowej ofensywnej strategii Teheranu może dojść do rozniecenia groźnej dla świata arabskiego wojny religijnej między muzułmanami i wzrostu destabilizujących wpływów integrystów muzułmańskich.

Kolejna wojna? Żarte walki w Iraku - niepokój krajów arabskich

OWÓDZTWO wojsk irackich poinformowało o żartach walki w Irak może się przekształcić w największą od 30 lat bitwę lądową.

Agresja irańska wzbudziła niepokój w wielu stolicach arabskich, w których wskazuje się na ekspansjonistyczne cele Teheranu, dążącego do eksportu swej „religijnej rewolucji“ dla destabilizowania świeckich rządów arabskich określanych mianem „heretyków“.

Amerykańska sieć telewizyjna ABC

Amerykańska sieć telewizyjna ABC

10-letnia matka

Przedstawicielki szpitala „Hermann“ w Houston, w stanie Teksas padły, że w wózek 10-letnia dziewczynka powtórnie przedwcześnie dziecko o wadze 2 kg. Zarówno matka jak i dziecko czują się dobrze. Na próbie opiekuńczej nie podano nazwiska młodocianej matki, wiadomo jedynie, że pochodzi z małej osady we wschodnim Teksasie.

Strasliwa tragedia w woj. kieleckim

Pijany ojciec oblał benzyną i podpalił troje dzieci

Do wstrząsającej tragedii doszło ostatnio w Korzecku k. Chęciny (woj. kieleckie). Pijany Wacław K. (lat 32) po awanturniczej z żoną zszedł do piwnicy i przyniósł do mieszkanka około 100 litrów benzyny magazynowanej w kanistrach. Częścią benzyny oblał meble, przerażona żona pobiegła wówczas zawiadomić najbliższy posterunek MO o ekscesach męża. Wacław K. zamknął się w domu z trojgiem małych dzieci, a następnie podpalił benzynę. Nastąpił gwałtowny pożar, a następnie wybuch reszty benzyny. Baro-dziękliwie obrażeń doznały dzieci: 4-letnia Wiesława, 5-letni Robert i 6-letni Stefan. Dom praktycznie po wy-

buchu i pożarze przestał istnieć. Lekarze kieleckiego szpitala stwierdzili u dwójki dzieci poparzenia II i III stopnia. Wyrodny ojciec również przebywa w szpitalu w stanie bardzo ciężkim.

Nie leczą tam choroby morskiej...

Pierwszy pływający szpital rozpoczął regularne rejsy w stronie indyjskich Wysp Andamańskich i Nikobarskich, położonych w odległości ponad tysiąca kilometrów od Indii kontynentalnych. Na pokładzie statku-szpitala znajduje się m. in. sala operacyjna, gabinety lekarskie i pomieszczenia dla chorych. Statek ten będzie również spełniał funkcje poczty i banku.

Jarmark Dominikański - 82

Gastronomia „Społem“ przygotowała się do wyżywienia gości

W uznaniu wieloletniej i aktywnej działalności w ruchu młodzieżowym, zasług w współpracy z ZSMP Janowi Łabęckiemu wręczono złote odznaczenie im. Janka Krasińskiego. (Dokończenie na str. 2)

Jarmark Dominikański - 82

Gastronomia „Społem“ przygotowała się do wyżywienia gości

W uznaniu wieloletniej i aktywnej działalności w ruchu młodzieżowym, zasług w współpracy z ZSMP Janowi Łabęckiemu wręczono złote odznaczenie im. Janka Krasińskiego. (Dokończenie na str. 2)

Spotkanie aktyw ZSMP Sprawy młodego pokolenia

Wczoraj w Warszawie odbyło się spotkanie członków centralnych instancji partyjnych będących jednocześnie członkami Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Podkreślono, że miało ono miejsce w przededniu rozpoczęcia obrad IX plenarnego posiedzenia KC PZPR, które poświęcone jest sprawom młodzieży. W spotkaniu, wymiaru opinii i refleksji o przygotowaniach do IX Plenum KC PZPR udział wzięli m. in. członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KC PZPR w Słocinie Gdańskiej im. Lenina — Jan Łabęcki oraz zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Włodzimierz Makrzyśczak.

W uznaniu wieloletniej i aktywnej działalności w ruchu młodzieżowym, zasług w współpracy z ZSMP Janowi Łabęckiemu wręczono złote odznaczenie im. Janka Krasińskiego. (Dokończenie na str. 2)

Spotkanie aktyw ZSMP Sprawy młodego pokolenia

Wczoraj w Warszawie odbyło się spotkanie członków centralnych instancji partyjnych będących jednocześnie członkami Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Podkreślono, że miało ono miejsce w przededniu rozpoczęcia obrad IX plenarnego posiedzenia KC PZPR, które poświęcone jest sprawom młodzieży. W spotkaniu, wymiaru opinii i refleksji o przygotowaniach do IX Plenum KC PZPR udział wzięli m. in. członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KC PZPR w Słocinie Gdańskiej im. Lenina — Jan Łabęcki oraz zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Włodzimierz Makrzyśczak.

W uznaniu wieloletniej i aktywnej działalności w ruchu młodzieżowym, zasług w współpracy z ZSMP Janowi Łabęckiemu wręczono złote odznaczenie im. Janka Krasińskiego. (Dokończenie na str. 2)

Nowe koło TPPR w Gdańsku-Śródmieściu

Z inicjatywy Egzekutywu Terenowej Organizacji Partijnej nr 6 Gdańsk Stare Miasto, 14 bm. odbyło się zebranie założycielskie nowego koła TPPR w Gdańsku-Śródmieściu. W inauguracyjnym zebraniu uczestniczyli m. in. sekretarz ekonomiczny KD PZPR Gdańsk-Śródmieście Aleksander Zubrys, Przewodniczącym został Władysław Mylas. Dokonano wyboru władz kole. Wśród nich znaleźli się m. in. członkowie partii, Stronnictwa Demokratycznego, weterani ruchu robotniczego. Wybrano również delegatów na Dzielnicową Konferencję Sprawozdawczą-Wyborczą TPPR.

Podczas wielogodzinnej, ożywionej dyskusji dominowały przede wszystkim problemy młodzieży. Siedziba Zarządu Koła mieścić się będzie na Długim Tar-gu, dokąd zaprasza się wszystkich pragnących wstąpić do TPPR.

Spotkanie aktywów ZSMP

W dalszej części spotkania przewodniczący ZG ZSMP Jerzy Jaskiernia poinformował o elekcyjnych datach członków organizacji połączonych do czasu III Nadzwyczajnego Zjazdu ZSMP i od IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

W toku dyskusji obejmującej wiele aspektów spraw stałonych dla młodzieży pokolenia, zwrócono także uwagę, że aspiracje i potrzeby młodzieży mogą być w pełni zaspokojone jedynie wówczas, gdy cała nasza gospodarka unormalizuje się, gdy wspólnymi siłami przezwyciężymy kryzys.

Z pobytu delegacji KC KPZR

Ważną ocenę sytuacji wojewódzkiej organizacji partyjnej, obrazującą przebieg stopniowej konsolidacji szeregów.

Podczas tego spotkania, w którym uczestniczył konsul generalny ZSRR w Gdańsku Lew Wachremiejew, sekretarz wojewódzkiej instancji partyjnej odpowiedział na szerokie pytania zadanych przez gości radzieckich.

Następnie delegacja Wydziału Propagandy KC KPZR udała się do Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, na zwiedzenie tego nowoczesnego zakładu i spotkanie ze stożniowym aktywnym polityczno-gospodarczym.

Z Wybrzeża

SPOTKANIE Z INSTRUKTORAMI ZHP

W ramach przygotowań do obecnego plenum KC PZPR odbyło się spotkanie przedstawicieli władz partyjnych z grupą instruktorów Gdańskiej Chorągwi ZHP. W trakcie spotkania członek KC Józef Rekowski, zastępca członka KC Zbigniew Kowalski i sekretarz KW PZPR w Gdańsku Mieczysław Chabowski zostali poinformowani o problemach dzieci i młodzieży oraz o zagadnieniach pracy wychowawczej. Komendant chorągwi hm. Andrzej Ciepłucha przedstawił uchwałę Rady Naczelnej, dotyczącą udziału ZHP w rozwiązywaniu problemów dzieci i młodzieży szkolnej.

MARYNARKA WOJENNA HARCERZOM

W Gdańskiej Chorągwi ZHP im. Bohaterów Ziemi Gdańskiej odbyło się wczoraj spotkanie poświęcone

Pragnienie stabilizacji

(Dokończenie ze str. 1) okresie oraz spraw związanych z działalnością milicji i służb bezpieczeństwa.



NARADA W MOSKWIE

Wczoraj odbyła się w Moskwie narada wiceministrów spraw zagranicznych Bulgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

Ze strony Polskiej w naradzie uczestniczył wiceminister spraw zagranicznych Tadeusz Olechowski. Naradę zwołano w celu roboczego omówienia niektórych pilnych spraw międzynarodowych, będących przedmiotem wspólnego zainteresowania.

G. SCHULTZ SEKRETARZEM STANU

Senacka komisja spraw zagranicznych jednomyślnie zatwierdziła George'a Schultza na stanowisko wice sekretarza stanu USA. Jest pewne, iż decyzję tę zaakceptuje na najbliższym posiedzeniu senat USA. Podczas przeszło trzech w senacie komisji, Schultz stwierdził m. in., iż Palestynscy muszą być włączeni do rozmów pokojowych na Bliskim Wschodzie.

PROCESY W JUGOSŁAWII

Wśród licznych procesów, jakie ostatnio odbyły się w okręgu autonomicznym Kosowo w Jugosławii przeciwko organizatorom i uczestnikom nacjonalistycznych i kontrrewolucyjnych demonstracji, uwagę opinii publicznej przyciągnął zwłazczcza ostatni — w miejscowości Gnilana. Na ławie oskarżonych zasiadło 16 osób, w tym kilku nauczycieli, profesorów, studentów. Rozprawa trwała zaledwie 3 dni. Przesłuchano wszystkich oskarżonych i 3 świadków. Sąd wydał surowe wyroki: 15, 11, 11 lat więzienia.

W uzasadnieniu wyroków twierdzi się, że skazan — członkowie organizacji pod nazwą „Marksiści-leniniści Kasowa” — drukowali i rozpowszechniali materiały propagandowe o treści antyjugosłowiańskiej, namawiali robotników do przerywania pracy, do aktów dywersji i sabotażu, a także do antyjugosłowiańskich demonstracji.

Względny spokój w Bejrucie

W Bejrucie utrzymuje się względny spokój, jednocześnie trwa wstępna akcja dyplomatyczna w celu rozwiązania problemu libańskiego. Pojawia się opinia, iż inwazja Iranu na Irak może mieć niekorzystny wpływ na tożsacze negocjacje.

W Ka'irze przebywa minister spraw zagranicznych RFA Hans-Dietrich Genscher; wczoraj spotkał się on z premierem Egiptu oraz szefem dyplomacji tego kraju, z którymi omawiał sytuację na Bliskim Wschodzie i w Libanie.

Wynajęliśmy taksówkę libańską w Damaszku

Wynajęliśmy taksówkę libańską w Damaszku, udając się nie na palnocy, lecz na granicę syryjsko-libańską do portu Tripoli, który po arabsku nazywa się Tarbulus. To miasto kontrolują Syryjczycy i Palestynscy. Dalej, wzdłuż morza, aż do Bejrutu. Około dwie godziny jazdy. Na tej drodze jest aż 18 tzw. check-pointów, posterunków wojskowych. Po prostu na drodze leży kilkanaście worków z piaskiem, zasiek, budka i kilku uzbrojonych facetów w różnym mundurach.

Pokonanie tych „rogatek” jest sprawą trudną

Pokonanie tych „rogatek” jest sprawą trudną, bowiem nie wiadomo na jakie mundury się trafi i w związku z tym jakie dokumenty pokazać. Paszport nie zawsze odgrywa swoją rolę, bowiem w większości są to ludzie umiający czytać tylko po arabsku. Na drodze siedzą Palestynscy, którzy mają żal do całego świata, że im nie pomaga, siedzą Syryjczycy bardzo zdenerwowani, śledzą chrześcijańskie prosyryjczy, oddziałują zbrojne Farandazy, stosunkowo umiarkowane i Falanga czyli Strażnicy Cedrowi. Tuż pod Bejrutem stoją już wojska izraelskie. Wyjechaliśmy 25 ub. miesiąca. Dojeżdżaliśmy do Damaszku. Z tego miasta prowadzi droga bezpośrednio do Bejrutu. Niecałe 100 kilometrów. Jedzie się dwie godziny, ale korzystanie z niej jest niemożliwe, ponieważ toczą się tam walki między Syryjczykami i Palestynczykami z jednej strony, a Izraelem z drugiej. Droga jest bombardowana zaś w pobliżu Bejrutu stoją już wojska izraelskie. Ekipy dziennikarzy polskich, szczególnie telewizyjnych, przedstawił się tam zapewne nie mogły. Jeśli nawet by nas puszczone, to już na pewno zarekwirowano by drogi sprzęt filmowy. Wybraliśmy więc wariant pewniejszy, choć kosztowniejszy (za wszystko trzeba płacić, szczególnie na wojnie,

szczytów mitów na temat roli i działania MSW i że towarzyszy temu również niewiedza o podstawowych celach i zadaniach, a także prawnej do odpowiedzialności: pewnych metod pracy, z jakich resort ten musi korzystać. Wszystkie te ogólne kwestie nie stanowią żadnej tajemnicy — stwierdził minister. Minister stwierdził, że obowiązujący w PRL system prawa nie przewiduje dla resortu spraw wewnętrznych i jego funkcjonariuszy jakiegokolwiek „ulgowego taryfy”. Podkreślił przy tym, iż w myśl przepisów prawa stanu wojennego funkcjonariusze ponoszą szczególną odpowiedzialność za nieprzebieganie porządku prawnego, surowej dyscypliny wojskowej.

Zdarzają się — powiedział m. in. minister — różne formy przekroczenia przez funkcjonariuszy MO uprawnień służbowych; każda z osób, która popamiętała taki czyn ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną lub karną. Wbrew licznym pomówieniom ilość wykroczeń służbowych popełnianych przez funkcjonariuszy jest znikoma, a wyciągnięto w stosunku do nich konsekwencje są znacznie surowsze niż się powszechnie sądzi.

Obszerna, końcowa część wywiadu dotyczyła spraw internowania. Minister poinformował m. in., że zamiar pobliżowania w srodkach masowego przeszkolenia list internowanych w budowlach i ich samych — ich rodzin. Dodał, że nikogo z internowanych nie zmusza się do zmiany przekonań. Każdy z nich ma szansę być natchmiast zwolniony, jeśli tylko zobowiąże się, że nie będzie prowadził działalności sprzecznej z prawem, przeciwko socjalistycznemu państwu, że nie będzie godził w interesy narodu. Minister mówił również o prawie odwołania się od decyzji o internowaniu, a wielokrotnym wizytowaniu ośrodków osobobnienia przez przedstawicieli Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, którego postulat i uwagi zostały przyjęte z całą zyczliwością i są zalewane w miarę, jak na to pozwalają regulaminy pobytu internowanych w ośrodkach, w jakich przebywają.

Minister podał, że natłusze się przypa-ki, iż osoby internowane zajmujące się działalnością opozycyjną po zwolnieniu wchodzi na drogę uzasadniającej ponownie ich internowanie. Jednocześnie podał, że przyjmowane są wnioski paszportowe od osób internowanych zwolnionych z ośrodków osobobnienia, które wyraziły chęć wyjazdu za granicę. Jednak z informacji MSW wynika, że kraj opuściło bardzo niewiele osób, co jest rezultatem rozlicznych trudności, jakie stwarzają placówki konsularne państw zachodnich starających się o wiza. Długi okres oczekiwania i podejmowane przez placówki konsularne decyzje odmowne prowadzą do rezygnacji wielu osób z wyjazdu i zwrotu paszportu.

W dalszej części minister poinformował, że do chwili obecnego wznowiło działalność ok. 300 stowarzyszeń. Dodał, iż stan wojenny nie zahamował ruchu społecznego, co wyraża się w zarejestrowaniu kilkunastu nowych stowarzyszeń.

Jedno z końcowych pytań dotyczyło „rozluźnienia” polityki paszportowej. Minister powiedział, że rozważano jest obecnie kwestia dalszych ułatwień w tej dziedzinie, które pozwalają w ścisłym związku z rozwojem sytuacji w kraju. Zastrzeżenie się przy tym, że nie chce czynić przedewszystkiem nadziei, i zapewnić, iż o podejmowanych decyzjach resort będzie informował.

W ramach przygotowań do obecnego plenum KC PZPR odbyło się spotkanie przedstawicieli władz partyjnych z grupą instruktorów Gdańskiej Chorągwi ZHP. W trakcie spotkania członek KC Józef Rekowski, zastępca członka KC Zbigniew Kowalski i sekretarz KW PZPR w Gdańsku Mieczysław Chabowski zostali poinformowani o problemach dzieci i młodzieży oraz o zagadnieniach pracy wychowawczej. Komendant chorągwi hm. Andrzej Ciepłucha przedstawił uchwałę Rady Naczelnej, dotyczącą udziału ZHP w rozwiązywaniu problemów dzieci i młodzieży szkolnej.

Względny spokój w Bejrucie

W Bejrucie utrzymuje się względny spokój, jednocześnie trwa wstępna akcja dyplomatyczna w celu rozwiązania problemu libańskiego. Pojawia się opinia, iż inwazja Iranu na Irak może mieć niekorzystny wpływ na tożsacze negocjacje.

W Ka'irze przebywa minister spraw zagranicznych RFA Hans-Dietrich Genscher; wczoraj spotkał się on z premierem Egiptu oraz szefem dyplomacji tego kraju, z którymi omawiał sytuację na Bliskim Wschodzie i w Libanie.

Wynajęliśmy taksówkę libańską w Damaszku

Wynajęliśmy taksówkę libańską w Damaszku, udając się nie na palnocy, lecz na granicę syryjsko-libańską do portu Tripoli, który po arabsku nazywa się Tarbulus. To miasto kontrolują Syryjczycy i Palestynscy. Dalej, wzdłuż morza, aż do Bejrutu. Około dwie godziny jazdy. Na tej drodze jest aż 18 tzw. check-pointów, posterunków wojskowych. Po prostu na drodze leży kilkanaście worków z piaskiem, zasiek, budka i kilku uzbrojonych facetów w różnym mundurach.

Pokonanie tych „rogatek” jest sprawą trudną

Pokonanie tych „rogatek” jest sprawą trudną, bowiem nie wiadomo na jakie mundury się trafi i w związku z tym jakie dokumenty pokazać. Paszport nie zawsze odgrywa swoją rolę, bowiem w większości są to ludzie umiający czytać tylko po arabsku. Na drodze siedzą Palestynscy, którzy mają żal do całego świata, że im nie pomaga, siedzą Syryjczycy bardzo zdenerwowani, śledzą chrześcijańskie prosyryjczy, oddziałują zbrojne Farandazy, stosunkowo umiarkowane i Falanga czyli Strażnicy Cedrowi. Tuż pod Bejrutem stoją już wojska izraelskie. Wyjechaliśmy 25 ub. miesiąca. Dojeżdżaliśmy do Damaszku. Z tego miasta prowadzi droga bezpośrednio do Bejrutu. Niecałe 100 kilometrów. Jedzie się dwie godziny, ale korzystanie z niej jest niemożliwe, ponieważ toczą się tam walki między Syryjczykami i Palestynczykami z jednej strony, a Izraelem z drugiej. Droga jest bombardowana zaś w pobliżu Bejrutu stoją już wojska izraelskie. Ekipy dziennikarzy polskich, szczególnie telewizyjnych, przedstawił się tam zapewne nie mogły. Jeśli nawet by nas puszczone, to już na pewno zarekwirowano by drogi sprzęt filmowy. Wybraliśmy więc wariant pewniejszy, choć kosztowniejszy (za wszystko trzeba płacić, szczególnie na wojnie,

formował opinie publiczną. Tę część wypowiedzi zakończył przypomnieniem, że na możliwość przywrócenia w szerszym zakresie ruchu turystycznego — zwłaszcza do krajów zachodnich, istnieje poważnie sytuacja finansowa państwa.

Ostatnie pytanie dotyczyło liczących nadziei społecznych związanych ze zbliżającym się 22 lipca. Minister powiedział, że przepisy prawa stanu wojennego charakteryzują znaczny stopień elastyczności w stosowaniu rygorów. Podkreślił, że WRON w okresie ostatnich miesięcy systematycznie łagodziła te rygory. Proces ten jest i będzie kontynuowany — stwierdził minister — o jego tempo uzależnione jest wyłącznie od tempa stabilizacji sytuacji społeczno-politycznej w kraju.

Wiara w łapówki

Przeszło 200 tys. zł zainkasował od rolników z gminy Grajewo w woj. łódz. zyskim za pomoc w zakupie ciągników osobnik podający się „za wysokiego funkcjonariusza urzędu, gospodarz k' materialny w Warszawie”. Hachsztapler i oszuł, jak się później okazało, legitymujący się upoważnieniami tego urzędu dokonął w Urzędzie Miasta i Gminy w Grajewie wyrywkowej kontroli rozdziału maszyn rolniczych, zapisując plnie nazwiska rolników, którzy ciągników nie otrzymali. Udał się następnie do kilku z nich proponując oczywiście niebezinteresowną pomoc w zakupie ciągników. Zainkasowawszy od rolników ze wsi Boczek i Balażewo ponad 200 tys. zł, fałszywy dyrektor departamentu zniknął. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi organ MO.

A swoję drogą — na innych nie se-ja...

Jarmark Dominikański

(Dokończenie ze str. 1)

diu i architekt miejski znaleźli jeszcze miejsce na lokalizację w rejonie ul. Szerokiej i Sw. Duchy drugiej kuchni polowej, szlusa myśliwskiego i beczki śliwskiego — znaleźliśmy doskonale miejsce. Proponujemy ustawienie go przy murach zrujnowanej bramy w wylocu ul. Sw. Duchy — po czasowym przesunięciu ogrodzenia „marku jacego” przyszył plac budowy na Długim Nabrzeżu.

Centrum kamienia jarmarcznych gości będzie rejon ul. Szerokiej, w tym skwer przed kawiarnią „Marysięnką”. Już na rogu ul. Szklary i Szerokiej stanie stoisko restauracji „Jacek”, które będzie sprzedawało frytki, hamburgery, mrożonki, napoje chłodzące, a może i hot-dogi. W głębi kuciernia „Kormoran” otworzy stoisko z turkami i napojami firmowymi, a restauracja „Jachtowa” postawi kuchnię polową, sprzedając bigos, grochówkę, kaszankę, a czasami i kiełbasę. Obok w ogródku „Jachtowa” będzie sprzedawała własnego wypieku paczki i napoje firmowe. Wreszcie na rogu, przy ul. Grobla wreszliście restauracja „Pirania” będzie prowadziła smażalnię ryb.

Przy ul. Szerokiej, nie opodal ul. Ton-dety, działak będzie „Rozen popularny” sprzedający kaszankę, mrożonki i piwo, a obok stanie Bar Dominikański z ciagiem samobujsowym, który prowadzić będzie Bar Dyrekcyjny, wyspecjalizowany w bogatym jadłospisie dań jasko-miecznych. Ponadto restauracja „Pod Kominiem” jest przygotowana do prowadzenia kuchni polowej, np. przy ul. Sw. Duchy w miejscu, gdzie przez lata je-dliśmy golonkę w „Gospodzie pod Bocanem”.

Do obsługi gości jarmarku włączy się tarasy i ogródki, prowadzone przez restaurację „Pod Łosiem”, „Pod Żurawiem” kawiarnie „Dominikańska”, „Marysięnkę”, „Nad Mołtawą” i „Pod Holandrem” na ul. Mar-ackiej. Wszystkie punkty małej gastronomii będą uczestniczyły w konkursie na najlepsze stoisko. Będzie lu punktowany wystrój i estetyka, poziom obsługi, jakość i pomyslowość potraw oraz ich ciekawość.

Gdańscy gastronomicy mimo trudności zaopatrzonych nie chcą gościć JD-32 pozabawić szansy zjedzenia dobrych dań kuchni staropolskiej i gdańskiej. Najbogatszy zestaw „pod Łosiem”. W jego jadłospisie mają być stas: żurek zabieleny z kiełbasą, zupa rybna pikantna, szluka z męsa z rodnymi, pieczeń wołowa w czernym winie, kaczka pieczona z jolkami, ryba po halsku, łosoś po polsku, łosoś w czerwonym winie, dorsz po rybacku i ryba po staropolsku.

Restauracja „Pod Wieżą” proponuje szałkę kapitańską, polewkę krinkowa, kociołek marynarski (jednodaniowa zupa), rybe po marynarsku, szaszłyk rybny „Pisni”, omlet mniczow gdańskich i lody po gdańsku. Restauracja „Gedania” proponuje polewkę piwną „Kaprów” i śledza po krzyżacku, pierzera na ul. Piwnej — pizzę z różnymi dodatkami i zupę cebulową, restauracja „Tawerna” na ul. Powroźników — placki co cygańsku i pieczeń po flisacku, a restauracja „Pod Żurawiem” — kilka potraw kuchni orientalne.

Do programu kulinarnego dołączono gościom włączają się wszystkie kawiarnie na Głównym Mieście — „Polewka”, „Columbika” nad Mołtawą, „Dominikańska”, „Marysięnkę”, „Pod Holandrem”, które zaproponują najprzeróżniejsze lody ciasta.

Jedynym stołem w kuchni jarmar-cznej misa wiele nie znajdziemy, ale pomyslowość gastronomii sprawi, że głodni nie będziemy chodzili po miasto e w czasie imprez legarocznych Dni Gdańska.

Przejeżdżaliśmy kilkanaście samochodów z towarami

Przejeżdżaliśmy się do Bejrutu wscho-dnie, chrześcijański, gdzie jest spokój, gdzie ludzie się kąpią plażując, są elegancji i palną na stronę zachodnią, gdzie padają bomby i zabici. Po tym wschodnim Bejrucie wojska izraelskie jeżdżą jak chcą. Przez zieloną linię, rozdzielającą Bejrut na wschodni i zachodni przedto staliśmy się do tej drugiej części miasta. Dotarliśmy tu pod wieczór. Do ambasady polskiej, która jako jedno z nielicznych ambasad w ogóle, rezyduje w zachodnim Bejrucie. Reszta przeniosła się do spokojnej części miasta. Jest tam kilka osób personelu, którzy bardzo dzielnie sobie poczyna, szczególnie, że brakuje światła, wody... Bejrut cuchnie, nie ma służb komunikacyjnych. Temperatura 40 stopni, ludzi jest bardzo dużo. Wchodzą przybysza z gnie. Koczują tu uchodzący z południa. Miasło jest w strasznym stanie. Jedyńia Hamra, najbardziej elegancka dzielnica, jest jeszcze stosunkowo nie dotknięta bombami, ale i tu wszystkie sklepy poza żywnościowymi są pozamykane. Restauracja i kasya też poza mykane, bądź zburzone. O godzinie 18-19 robi się pustka na ulicy. Nikt się nie porusza po mieście poza grupkami nastolatków w dżinsach z pistoletami maszynowymi.

Poprawa jakości

(Dokończenie ze str. 1)

rowców, których niedostatek jest przez te przedsiębiorstwa dokliwie odczuwalny?

Specjaliści Urzędu Patentowego są zdania, że po wejściu w życie i ugruntowaniu się reformy gospo-darczej, z chwilą gdy zachęty ekono-miczne pozwolą zrównoważyć ry-nek, a producenci będą zainteresowani pozyskiwaniem zabytków dla swych wyrobów — wynalazki podnoszące jakość powinny się cieszyć dużym popytem. A więc i w tej dziedzinie nadzieje łączy się z reformą.

Urząd Patentowy ma podstawy do takich przypuszczeń bowiem jak do tychczas własne wynalazki pozwalają polepszyć jakość wyrobów na-potykalną, w większym stopniu niż inne rozwiązania, trudności wdrożeni-owe. Do widocznej poprawy w przemyśle przy tym takie działania Urzędu Patentowego, jak propono-wanie przedsiębiorstwom w ubieg-łych dwóch latach sprawozdanych rozwiązań polepszających jakość wyrobów lub ich elementów. Te wynalazki stanowiły blisko 23 proc. rozpatrzonych w tym okresie opracowań.

324 mln zł nie zapłaconych podatków

„Zapomnieli” zgłosić „Prywatny import”, „Lewy” lisy „Nie rejestrowane lokale itd.

Jak dowiaduje się dziennikarz PAP w Ministerstwie Finansów w pierwszym półroczu br. organa kontroli finansowej przeprowadził w przedsiębiorstwach prywatnych oraz u

osób prowadzących działalność gospo-darczą 2680 kontroli i dochadzeń. W wyniku kontroli ujawniono 2000 prze-stępstw i wykroczeń skarbowych. Z ilości tej 501 nadużyć podatkowych popełnił właściciele prywatnych przedsiębiorstw zarejestrowanych, a 1579 — o-kładowe prowadzące działalność gospo-darczą bez wymaganego zezwolenia, nie zgłoszonej do opodatkowania. Wyniki kontroli pozwoliły określić, że należne nie zapłacone państwu podatki wynoszą 324 mln zł.

Na poczet tych podatków organa kontroli zabezpieczyły dotychczas na majątku i wierzytelnościach podatni-ków kwotę 227 mln zł, co stanowi 70 proc. nie zapłaconych kwot. Trwają poszukiwania sposobu zabezpieczenia reszty należności. A oto kilka przy-kładów ujawnionych nadużyć podat-kowych: P. J. zam. w Rumi, nigdzie nie pracujący, sprowadził do kraju ze Szwecji 9600 kg proszku do prania i 2300 ka mydła toaletowego o łącz-nej wartości 5700 tys. zł. Towary te w znacznej części zostały sprzedane bez zgłoszenia obrotów i dochodów do opodatkowania. Nie zapłacone po-datki wyniosły 3273 tys. zł. P. J. za-placił grzywnę oraz wpłacił 1756 tys. zł na poczet nie zapłaconych podat-ków. Na pokrycie reszty długu zabez-pieczono towary wartości 1517 tys. złotych.

R. K. zam. w Brodnicy także han-dlował towarami sprowadzonymi ze Szwecji (proszek do prania, szampa-ni, płyny do kąpieli, pasta do zębów). Działalności tej nie zgłosił do opa-datkowania. Nie zapłacone podatki w kwocie 719 tys. zł zabezpieczono na majątku w całości.

S. G. i G. J. prowadzili w War-szawie przez kilka lat przetwórstwo warzyw oraz sprzedaż przetworów na terenie kraju — bez zgłoszenia tej działalności do opodatkowania. Nie zapłacone podatki w kwocie 1800 tys. zł udało się dotychczas zabezpie-czyć na ruchomościach podatników do wysokości 30 proc. należnej kwoty.

M. D. zam. w woj. siedleckim nie zgłosił do opodatkowania prowadze-nia hodowli lisów polarnych. Nie zapła-cono podatki w kwocie 570 tys. zł w pełni zabezpieczono.

J. D. i T. Z. prowadzili bez wyma-ganego zezwolenia trzy punkty gastro-nomiczne na terenie m. Łodzi. Wy-mienieni zakupili w Zakładach Prze-

Przejeżdżaliśmy kilkanaście samochodów z towarami. Przejeżdżaliśmy się do Bejrutu wscho-dnie, chrześcijański, gdzie jest spokój, gdzie ludzie się kąpią plażując, są elegancji i palną na stronę zachodnią, gdzie padają bomby i zabici. Po tym wschodnim Bejrucie wojska izraelskie jeżdżą jak chcą.

Przez zieloną linię, rozdzielającą Bejrut na wschodni i zachodni przedto staliśmy się do tej drugiej części miasta. Dotarliśmy tu pod wieczór. Do ambasady polskiej, która jako jedno z nielicznych ambasad w ogóle, rezyduje w zachodnim Bejrucie. Reszta przeniosła się do spokojnej części miasta. Jest tam kilka osób personelu, którzy bardzo dzielnie sobie poczyna, szczególnie, że brakuje światła, wody... Bejrut cuchnie, nie ma służb komunikacyjnych. Temperatura 40 stopni, ludzi jest bardzo dużo. Wchodzą przybysza z gnie. Koczują tu uchodzący z południa. Miasło jest w strasznym stanie. Jedyńia Hamra, najbardziej elegancka dzielnica, jest jeszcze stosunkowo nie dotknięta bombami, ale i tu wszystkie sklepy poza żywnościowymi są pozamykane. Restauracja i kasya też poza mykane, bądź zburzone. O godzinie 18-19 robi się pustka na ulicy. Nikt się nie porusza po mieście poza grupkami nastolatków w dżinsach z pistoletami maszynowymi.

Przejeżdżaliśmy kilkanaście samochodów z towarami

Przejeżdżaliśmy się do Bejrutu wscho-dnie, chrześcijański, gdzie jest spokój, gdzie ludzie się kąpią plażując, są elegancji i palną na stronę zachodnią, gdzie padają bomby i zabici. Po tym wschodnim Bejrucie wojska izraelskie jeżdżą jak chcą. Przez zieloną linię, rozdzielającą Bejrut na wschodni i zachodni przedto staliśmy się do tej drugiej części miasta. Dotarliśmy tu pod wieczór. Do ambasady polskiej, która jako jedno z nielicznych ambasad w ogóle, rezyduje w zachodnim Bejrucie. Reszta przeniosła się do spokojnej części miasta. Jest tam kilka osób personelu, którzy bardzo dzielnie sobie poczyna, szczególnie, że brakuje światła, wody... Bejrut cuchnie, nie ma służb komunikacyjnych. Temperatura 40 stopni, ludzi jest bardzo dużo. Wchodzą przybysza z gnie. Koczują tu uchodzący z południa. Miasło jest w strasznym stanie. Jedyńia Hamra, najbardziej elegancka dzielnica, jest jeszcze stosunkowo nie dotknięta bombami, ale i tu wszystkie sklepy poza żywnościowymi są pozamykane. Restauracja i kasya też poza mykane, bądź zburzone. O godzinie 18-19 robi się pustka na ulicy. Nikt się nie porusza po mieście poza grupkami nastolatków w dżinsach z pistoletami maszynowymi.

Prasa poranna doniosła

(Dokończenie ze str. 1)

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w Polsce żyje ponad 18 mln ludzi młodych, a 50 proc. ogółu ludności nie przekroczyło 30 roku życia. Ponad 5 mln młodych Polaków pracuje w gospodarce społecznej, 306 tys. posiada dyplomy wyższej uczelni. Ponad 50 proc. młodzieży to mężczyźni. W ub. roku urodziło się 679 tys. dzieci. Ze wsi do miasta przeniosło się w jednym tylko ub. r. prawie 139 tys. młodych ludzi, natomiast z miasta na wieś tylko ok. 60 tys. Wśród młodych mamy 4 tys. radnych, a 12 posłów na ukończyło 30 lat.

MŁODZIEŻ STATYSTYCZNYCH

Wczoraj obradował Komitet Gospodarczy RM zajmując się usprawnieniem przewozów kolejowych w II kwartale br. W przyjętym programie usprawnień przewiduje się: ● poprawę remonty szybkie włączenie do eksploatacji usru-chomionego taboru, ● przestrzeganie dyscypliny przewozów a także sprawnego za-i wyładunku przez kontrahentów, ● zwiększenie potencjału napraw-czego PKP.

KOLEJOWE PROBLEMY

W ub. wtorek, na zboczach Monte Cassino, wybuchł wskutek długotrwałej suszy niezwykle groźny pożar, który rozprzestrzenił się błyskawicznie i dotarł do pierwszych domów miasta Cassino. Jak poinformował wiecuburmistrz miasta Cassino ogień, dzięki pełnej poświęcenia akcji włoskich strażaków i lotników, nie dotarł na szczyście do historycznego wzgórza 593, na którego zboczu znajduje się cmentarz polskich uczestników bitwy o Monte Cassino.

324 mln zł nie zapłaconych podatków

„Zapomnieli” zgłosić „Prywatny import”, „Lewy” lisy „Nie rejestrowane lokale itd.

Jak dowiaduje się dziennikarz PAP w Ministerstwie Finansów w pierwszym półroczu br. organa kontroli finansowej przeprowadził w przedsiębiorstwach prywatnych oraz u

osób prowadzących działalność gospo-darczą 2680 kontroli i dochadzeń. W wyniku kontroli ujawniono 2000 prze-stępstw i wykroczeń skarbowych. Z ilości tej 501 nadużyć podatkowych popełnił właściciele prywatnych przedsiębiorstw zarejestrowanych, a 1579 — o-kładowe prowadzące działalność gospo-darczą bez wymaganego zezwolenia, nie zgłoszonej do opodatkowania. Wyniki kontroli pozwoliły określić, że należne nie zapłacone państwu podatki wynoszą 324 mln zł.

Na poczet tych podatków organa kontroli zabezpieczyły dotychczas na majątku i wierzytelnościach podatni-ków kwotę 227 mln zł, co stanowi 70 proc. nie zapłaconych kwot. Trwają poszukiwania sposobu zabezpieczenia reszty należności. A oto kilka przy-kładów ujawnionych nadużyć podat-kowych: P. J. zam. w Rumi, nigdzie nie pracujący, sprowadził do kraju ze Szwecji 9600 kg proszku do prania i 2300 ka mydła toaletowego o łącz-nej wartości 5700 tys. zł. Towary te w znacznej części zostały sprzedane bez zgłoszenia obrotów i dochodów do opodatkowania. Nie zapłacone po-datki wyniosły 3273 tys. zł. P. J. za-placił grzywnę oraz wpłacił 1756 tys. zł na poczet nie zapłaconych podat-ków. Na pokrycie reszty długu zabez-pieczono towary wartości 1517 tys. złotych.

R. K. zam. w Brodnicy także han-dlował towarami sprowadzonymi ze Szwecji (proszek do prania, szampa-ni, płyny do kąpieli, pasta do zębów). Działalności tej nie zgłosił do opa-datkowania. Nie zapłacone podatki w kwocie 719 tys. zł zabezpieczono na majątku w całości.

S. G. i G. J. prowadzili w War-szawie przez kilka lat przetwórstwo warzyw oraz sprzedaż przetworów na terenie kraju — bez zgłoszenia tej działalności do opodatkowania. Nie zapłacone podatki w kwocie 1800 tys. zł udało się dotychczas zabezpie-czyć na ruchomościach podatników do wysokości 30 proc. należnej kwoty.

M. D. zam. w woj. siedleckim nie zgłosił do opodatkowania prowadze-nia hodowli lisów polarnych. Nie zapła-cono podatki w kwocie 570 tys. zł w pełni zabezpieczono.

J. D. i T. Z. prowadzili bez wyma-ganego zezwolenia trzy punkty gastro-nomiczne na terenie m. Łodzi. Wy-mienieni zakupili w Zakładach Prze-

Przejeżdżaliśmy kilkanaście samochodów z towarami. Przejeżdżaliśmy się do Bejrutu wscho-dnie, chrześ

